

Przedstawiciele ZLP udali się do Moskwy

4 bm. wyjechała do Moskwy delegacja Związku Literatów Polskich w składzie: wiceprezes ZG ZLP — Jerzy Putrament oraz członkowie Prezydium ZG ZLP — Jan Koprowski i Jan Józef Szczepański. Celem wizyty jest podpisanie umowy o współpracy na rok 1974, między ZLP a Związkiem Pisarzy ZSRR. (PAP)

GŁOS WIELEKOPOLSKI

Poznań, wtorek, 5 lutego 1974
Nr 30 (9310)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

KRAJOWA NARADA W WARSZAWIE:

W poszukiwaniu najsukuteczniejszych dróg realizacji zadań tegorocznego planu

Wzłowe zadania w realizacji planu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w 1974 r. były 4 bm. przedmiotem narady w Urzędzie Rady Ministrów. W prezydium narady zasiadli: Edward Gierk, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Franciszek Szlachet, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Stanisław Kowalezyk, Jerzy Łukaszewicz, Kazimierz Olszewski. Na naradę przybyli również prezes NK ZSL Stanisław Gucwa oraz przewodniczący CK SD Andrzej Benesz.

W obradach wzięło udział ponad 600 działaczy partyjno-gospodarczych: ministrowie, sekretarze ekonomiczni i rolni komitetów wojewódzkich

PZPR, wojewodowie, prezydenci miast, dyrektorzy przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych i transportowych,

sekretarze komitetów zakładowych PZPR, kierownicy organizacji gospodarczych, pracownicy zaplecza naukowo-technicznego.

Otwierając obrady Edward Gierk stwierdził, że obecna narada — pierwsza z zapowiedzianych przez Biuro Polityczne — ma na celu wypracowanie najsukuteczniejszych dróg i metod realizacji tegorocznego planu na wszystkich odcinkach życia gospodarczego. Narada spełni swoje zadanie — oświadczył I sekretarz KC — jeśli przyczyni się do mobilizacji kierownictwa gospodarczego i wszystkich ludzi pracy na rzecz realizacji podstawowych zadań społeczno-gospodarczych, wytyczonych w programie VI Zjazdu PZPR.

Następnie zabrał głos premier Piotr Jaroszewicz. Na wstępie swego przemówienia stwierdził on, że zaaprobowany przez XII Plenum KC i zatwierdzony przez Sejm rządowy program realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR obejmuje założenia społeczno-gospodarcze i socjalne o ogromnej skali i doniosłości. Decyzje płacowe i socjalne zyskały powszechne poparcie ludzi pracy i stały się ważnym czynnikiem ich aktywności produkcyjnej oraz społecznej.

Nawiązując do narady premier powiedział, że jej celem jest omówienie kierunków, środków i metod realizacji tegorocznego planu i rządowego programu socjalno-płacowego. Charakterystykę rezultatów gospodarczych uzyskanych w 1973 r. P. Jaroszewicz podkreślił, że przewyższyły one nie tylko założenia planu rocznego, lecz także wstępne oceny przedstawione na I Krajowej Konferencji PZPR. Uzyskany dobytek stworzył warunki dla podjęcia kolejnego, dodatkowego programu społecznego.

Za dobrym w skali ogólnej wynikami ubiegłego roku — kontynuował premier — kryje się niedostateczna jeszcze praca niektórych przedsiębiorstw i jednostek, organizacji spółdzielczych, terenowych ogniw administracji. Występu-

ją znaczne rozpiętości w poziomie gospodarowania. W ich usuwaniu, w równaniu do najlepszych, kryją się poważne rezerwy.

Do niedomagań naszej gospodarki premier zaliczył m.in. nie dostatecznie efektywne gospodarowanie surowcami i materiałami, zbyt wolne rozwijanie produkcji towarów rynkowych oraz usług dla ludności, rozproszenie i opóźnienia inwestycji napiecia w pracy transportu.

Działalność gospodarczą i organizatorską na wszystkich

Dokończenie na str. 2

Konflikt bliskowschodni

Zakończono drugą fazę wycofywania wojsk izraelskich

W poniedziałek o godz. 13.00 czasu warszawskiego zakończyła się druga faza wycofywania wojsk izraelskich z zachodniego brzegu Kanału Sueskiego.

Tymczasem syryjski rzecznik wojskowy oświadczył w Damaszku, że w poniedziałek doszło do ponownych starć na całej długości frontu syryjsko-izraelskiego. Wojska syryjskie odpowiedziały ogniem na atak artylerii izraelskiej. Doszło również do starć między czołgami obu stron.

Prezydent Egiptu A. Sadat przeznaczył dodatkowe 100 milionów dolarów na odbudowę zniszczonych miast egipskich w strefie Kanału Sueskiego. Dziennik „Al Ahram” podał, że pierwszy etap oczyszczania Kanału zajmie około 6 miesięcy. Po jego zakończeniu z kanału będą mogły korzystać statki o ładowności do 75 tysięcy ton.

Radio Izrael poinformowało, że izraelski minister spraw zagranicznych Aba Eban, uda się w końcu lutego lub na początku marca z wizytą do Waszyngtonu. (PAP)

Wizyta J. Broz Tito w Syrii

W dniach 5-7 lutego br. na zaproszenie prezydenta Arabskiej

Republiki Syrii, Hafeza al-Asada, prezydent Jugosławii, J. Broz Tito, złoży w Syrii wizytę oficjalną.

Górnicy brytyjscy za strajkiem

Jak zakomunikowano w poniedziałek w Londynie, brytyjscy górnicy w tajnym głosowaniu, przeprowadzonym w ubiegły piątek i sobotę, wypowiedzieli się w 81 proc. za proklamowaniem strajku powszechnego w górnictwie w celu wywarcia nacisku na rząd, by zrealizował ich postulaty podwyżki płac.

Saudijska ropa dla Włoch

Włoski minister spraw zagranicznych, Aldo Moro powrócił z

L. Breżniew powrócił do Moskwy

Wszechstronny rozwój braterskich kontaktów

Skrót komunikatu radziecko-kubańskiego

W dniach od 28 stycznia do 3 lutego br. przebywał na Kubie z oficjalną wizytą przyjaźni na zaproszenie I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby, premiera rewolucyjnego rządu Kuby, Fidela Castro, sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Komunikat radziecko-kubański podkreśla, że rozmowy między Leonidem Breżniewem a Fidelem Castro ponownie potwierdziły całkowite wzajemne zrozumienie, jedność celów i stanowisk ZSRR i republiki Kuby, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Komunistycznej Partii Kuby, ich niezłomną wierność nauce socjalizmu i komunizmu.

Leonid Breżniew i Fidel Castro odbyli spotkania oraz rozmowy, w czasie których omówiono stan i perspektywę rozwoju stosunków radziecko-kubańskich, a także szeroki front aktualnych problemów międzynarodowych. Rozmowy przebiegały w serdecznej atmosferze — podkreśla komunikat.

Wizyta Leonida Breżniewa na Kubie oznaczała nowy ważny etap w rozwoju współpracy radziecko-kubańskiej. Przywódcy dwóch bratnich partii przyjęli wspólną deklarację o pogłębieniu wszechstronnych kontaktów między dwiema bratnimi partiami i dwoma narodami, ich ścisłego współdziałania w budowie socjalizmu i komunizmu oraz walce o wspólne cele na arenie międzynarodowej — głosi komunikat.

Spotkania Leonida Breżniewa i pozostałych gości radzieckich z przedstawicielami kubańskiej klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji przepełnione były wyjątkową życzliwością i serdecznością, które charakteryzują stosunki między ZSRR i Kuba. Znalazły w nich odbicie głębokie braterskie uczucia narodu kubańskiego do narodu radzieckiego, do KPZR i jej przywódców — czytamy w komunikacie.

Fidel Castro, Oswaldo Dorticos i Raul Castro przyjęli zaproszenie Leonida Breżniewa

do złożenia przyjacielskiej wizyty w Związku Radzieckim.

W niedzielę w drodze powrotnej z Hawany do Moskwy sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew zatrzymał się w Gander (Nowa Fundlandia). Na lotnisku L. Breżniewa powitali minister do spraw rozwoju gospodarczego regionów Kanady, D. Jamieson, wicepremier prowincji Nowa Fundlandia, T. Farrell i inne kanadyjskie osobistości oficjalne.

Między L. Breżniewem i D. Jamiesonem odbyła się przyjacielska rozmowa, w toku której poruszono niektóre problemy stosunków radziecko-kanadyjskich.

W poniedziałek sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew powrócił do Moskwy. (PAP)

Minister A. Gromyko w Waszyngtonie

3 bm. przybył do stolicy USA minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko. Na lotnisku Andrews witał go sekretarz stanu USA, Henry Kissinger i inne osobistości oficjalne.

Przybył do Waszyngtonu z krótką wizytą na zaproszenie rządu USA — oświadczył A. Gromyko dziennikarzom.

„Z przyjemnością spotkam się z prezydentem Richardem Nixonem i sekretarzem stanu Henry Kissingerem. Obie strony uważają, że istnieje wiele problemów, na których temat należy wymienić poglądy. Mam na względzie zarówno stosunki dwustronne między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, jak też problemy międzynarodowe. Aby ułatwić zadanie przedstawicielom prasy, którzy z pewnością będą zadawać pytania na temat wizyty sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa na Kubie, mogę powiedzieć, że wizyta ta wypadła bardzo dobrze. Jej rezultaty odpowiadają sprawie dalszego rozwoju i pogłębienia stosunków między Związkiem Radzieckim a Kuba, ostatecznemu nabiecia międzynarodowego i umocnieniu pokoju”. (PAP)

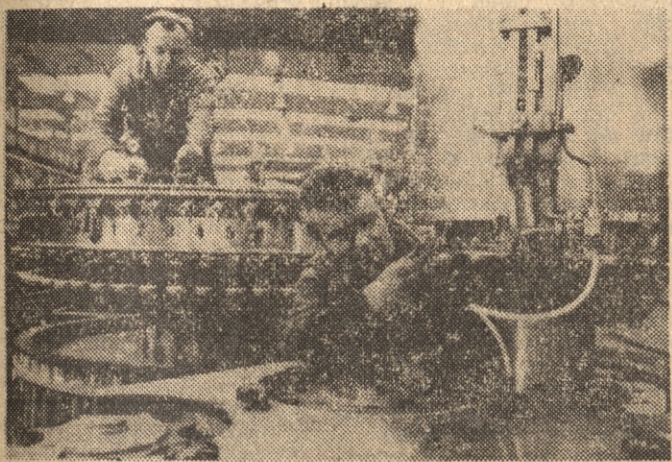
Arcybiskup Casaroli przybył do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego 4 bm. przybył z Watykanu do Polski z oficjalną wizytą sekretarz Rady d.s. Publicznych Kościoła — arcybiskup Agostino Casaroli, któremu towarzyszą: arcybiskup Luigi Poggi, ks. Andrzej Maria Deskur, sekretarz Komisji Papieskiej d.s. Informacji Społecznej oraz ks. Gabriel Montalvo — radca nuncjatury w Radzie d.s. Publicznych Kościoła.

W godzinach popołudniowych arcybiskup Casaroli złożył wieńiec na Grobie Nieznajomego Żołnierza.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozpoczęły się rozmowy plenarne. (PAP)

Zakłady w Chotebor



Zakłady w Chotebor (CSRS) to jeden z największych eksporterów maszyn dla przemysłu spożywczego krajów RWPG. Fabryka specjalizuje się w montażu automatycznych linii produkcyjnych dla zakładów mleczarskich i browarów. Na zdjęciu: montaż automatycznej linii do rozlewania olejów jadalnych. Fot. CAF — CTK

Wręczenie dyplomów nowym członkom PAN

Prawie 300 członków liczy w wyniku wyborów przeprowadzonych w grudniu ub. roku najwyższy areopag uczonych w kraju — Polska Akademia Nauk.

4 bm. w Sali Lustrzanej Pałacu Staszyca w Warszawie wręczono dyplomy 39 nowo wybranym członkom — korespondentom i 26 członkom rzeczywistym PAN. Niemal w połowie reprezentują oni nauki ścisłe i techniczne, w 1/3 nauki przyrodnicze; 10 nowych członków Akademii, to przedstawiciele nauk społecznych i humanistycznych.

Na uroczystości przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Franciszek Szlachet, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, sekretarz naukowy PAN — prof. Jan Kaczmarek, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Romuald Jezierski.

Witając zebranych prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski stwierdził, że uroczystość ma szczególną wymowę, ponieważ po raz pierwszy w okresie istnienia PAN liczba członków Akademii osiągnęła 300 osób. Wybór na członka Akademii jest szczególnym wyróżnieniem. Naczelnym zadaniem każdego naukowca, a tym bardziej członka Akademii, jest tworzyć rozwój nauki, wykształcenie uczniów i osiągnięcie takich wyników, które liczą się w skali międzynarodowej — powiedział prezes PAN.

Zakres obowiązków członka Akademii jest jednak znacznie szerszy. Powinien on poświęcić swoją wiedzę i doświadczenie

T. Wrzaszczyk we Francji

Do Francji udał się w niedzielę minister przemysłu maszynowego T. Wrzaszczyk wraz z grupą ekspertów i doradców. Delegacja omówi możliwości dalszego rozwoju polsko-francuskiej współpracy w wybranych gałęziach przemysłu maszynowego.

S. Aastroem przebywał w Polsce

W Polsce przebywał podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szwecji S. Aastroem. Został on przyjęty przez ministra spraw zagranicznych S. Olszowskiego. S. Aastroem i wiceminister spraw zagranicznych J. Czyrek odbyli konsultacje, w toku których omówili perspektywy dalszego rozwoju stosunków polsko-szwedzkich oraz główne problemy sytuacji międzynarodowej.

Współpraca polsko-fińska

Minister handlu zagranicznego T. Olechowski zakończył 3 bm. wizytę w Finlandii. W trakcie wizyty podpisana została dziesięcioletnia polsko-fińska umowa o współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej.

Nowa hala w „Parnicy”

W Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Parnica” przekazano do eksploatacji nową halę produk-

Wizyta delegacji studyjnej FPS

4 bm. przybyła do Warszawy, na zaproszenie KC PZPR, delegacja studyjna Francuskiej Partii Socjalistycznej. Delegacji przewodniczył sekretarz krajowy partii — Pierre Bergevoy.

Delegacja spędzi w Polsce 3 dni, zapoznając się z problematyką ekonomiczną i socjalną naszego kraju. (PAP)

Kształtują charaktery budowniczych Polski jutra

Jest ich w Wielkopolsce 161 805. Harcerzy, zuchów i instruktorów. Swą codzienną pracę wykuwają charaktery i postawy pokolenia, od najmłodszych lat czynnie uczestniczącego w tworzeniu socjalistycznej Polski, wnoszącego swój wkład w dzieło internacjonalistycznego i patriotycznego wychowania.

Obradująca 2 i 3 bm. konferencja sprawozdawczo-wyborcza Wielkopolskiej Chorągwi ZHP podsumowała dotychczasowy dorobek organizacji i przyjęła program działania na lata następne.

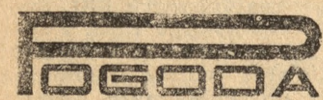
Podczas dyskusji, która toczyła się w sobotę w pięciu ze spotkań problemowych, a w niedzielę w sali plenarnej, omawiano najistotniejsze zagadnienia pracy harcerskiej, zmierzającej do realizacji zadań wyznaczonych uchwałami VII Plenum KC PZPR oraz V Zjazdu ZHP. Mówiono więc o znaczeniu wiedzy społeczno-politycznej w wychowaniu ideowym młodego pokolenia, o formach pracy drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, obejmujących swym zasięgiem młodzież szkół ponadpodstawowych, wskazując na konieczność lepszej współpracy ze środowiskami oraz nauczycielami, a także na potrzebie przyciągnięcia do pracy w ZHP większej liczby ludzi spoza zawodu nauczycielskiego. Młodzi instruktorzy podkreślali także konieczność rozszerzenia udziału młodzieży we współdecydowaniu o kierunku pracy wychowawczej szkoły.

W dyskusji zabrali głos również zaproszeni goście.

Sekretarz KW PZPR Bogdan Gawroński przekazał wielkopolskim instruktorom ZHP w imieniu kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR podziękowanie za ich dotychczasową pracę ideowo-wychowawczą oraz społeczną na najwęższych inwestycjach Wielkopolski. Podkreślił rosnącą rolę i znaczenie ZHP jako organizacji kształtującej charakter i postawy młodego pokolenia, uczącej zasad współżycia w grupie oraz wspólnego patriotyzmu. Zadania, które stoją przed młodym pokoleniem, są niemiernie romantyczne, wymagały nie mniej ofiarności i bohaterstwa, jak te, które stanęły przed pokoleniem ich ojców, odbudowujących nasz kraj ze zniszczeń wojennych. Chcielibyśmy widzieć w harcerstwie jeszcze bardziej masową i prężnie działającą organizację; chcemy, by młodzież harcerska włączyła się jeszcze czynnie do prac porządkowych i

Zaoszczędzono 20 tys. ton paliwa

Zakłady Azotowe w Kędzierzynie zdobyły I nagrodę za kończącym ostatnio VII krajowym konkursie oszczędności paliw i energii. Nagroda przyznana została za poprawę gospodarki energetycznej przy wytwarzaniu gazu do syntezy amoniaku — jednego z podstawowych produktów w przemyśle chemicznym. Realizacja ogłoszonych do konkursu pomysłów pozwoliła zaoszczędzić w ciągu roku około 20 tys. ton paliwa. Można też było zaoszczędzić około 35 tys. ton koksu zwykłym węglem energetycznym. (PAP)



Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejskami, zwłaszcza w dzielnicach południowych, możliwe opady deszczu. Rano zmglenia i mgły. Temperatura maksymalna od 2 stopni na północnym-wschodzie do około 10 stopni na południu. W przypadku utrzymania się mgieł temperatura maksymalna około 0 stopni. Wiatry na ogół słabe, z kierunków zmiennej z przewagą południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszyński

Umowa o współpracy między AR i WZ PGR

Wczoraj, pomiędzy Akademią Rolniczą w Poznaniu, reprezentowaną przez rektora uczelni, prof. dr. hab. Jerzego Zwołńskiego, a Wojewódzkim Zjednoczeniem Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu, reprezentowanym przez I zastępcę naczelnego dyrektora Zjednoczenia, mgr inż. Henryka Siwę, podpisana została umowa o współpracy w dziedzinie wdrażania wyników prac naukowo-badawczych do praktyki. Zgodnie z tą umową Akademia Rolnicza wskaże instytuty i zakłady, zaś WZ PGR gospodarstwa, które zawierają między sobą umowy szczegółowe, dotyczące współpracy w określonych dziedzinach.

Umowa wczoraj zawarta przewiduje m. in. dostosowywanie studiów podyplomowych do potrzeb gospodarki rolnej, zgodnie ze wskazaniami WZ PGR, które w zamian zobowiązuje się do pomocy w organizowaniu praktyk studenckich oraz służyć będą uczelnianym instytutom i zakładom naukowo-badawczym za duży poligon doświadczalny.

Nadmienić należy, że umowa ta stanowi tylko formalne i prawne potwierdzenie istniejącej nie od dziś współpracy między poszczególnymi jednostkami uczelni i gospodarstwami rolnymi. (bw)

Doskonalenie kadr naukowych PAN

Utworzenie nowego typu studiów doktoranckich o charakterze środowiskowym przewidują tegoroczne plany PAN. Pozwala one wykorzystać do zdobywania kwalifikacji i stopni naukowych potencjał kadrowy oraz aparaturę placówek PAN, uczelni i instytutów kadrowych. Zostaną również otwarte nowe kierunki studiów doktoranckich — m. in. z zakresu ochrony środowiska.

Na studia doktoranckie w placówkach PAN zostanie przyjętych w roku bieżącym około 270 osób. Ogółem, w roku 1974 z tej formy kształcenia będzie korzystało około 850 osób. Tym spośród nich, którzy prace są na ukończeniu, przewiduje się przyznanie około 450 stypendiów doktorskich i habilitacyjnych.

Stopień doktora powinno w roku bieżącym uzyskać 300 osób, zaś doktora habilitowanego — 60 osób. Dotyczy to tych pracowników naukowych PAN, którzy stopnie naukowe zdobywają w ramach Akademii. Ponadto, w szkołach wyższych dyplomy doktorskie zdobędzie 75 osób, a dyplomy

Chodzieski hotel — jak nowy

Prowadzona przez kilkanaście miesięcy przebudowa i modernizacja jednego skrzydła hotelu miejskiego w Chodzieży, nareszcie dobiegła końca. „Złotwie” tempo robót zrekompensowała staranność, z jaką wykonano wszystkie prace wartości około 4 mln zł. Hotelowi przybyło obecnie 60 miejsc noclegowych w pokojach jedno- i dwuosobowych o wysokim standardzie wyposażenia; każdy otrzymał bieżącą wodę, radio i telefon. W najbliższych dniach zamieszkała w nich pierwsi goście. Skończyła się więc występująca co roku kłopoty z zakwaterowaniem licznie odwiedzających Chodzież turystów.

Jesienią tego roku przystąpi się do drugiego etapu modernizacji hotelu, która pochłonie 6 mln zł. Poddane jej zostanie stare skrzydło budynku, które dzięki temu mieć będzie również 60 miejsc (obecnie tylko 25) oraz mieszczącą się w nim restauracja Oddziału WSS — „Wielkopółka”. (bop)

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redagacja kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Potrycki (redaktor kolumny) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączący wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miński 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-21 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada Rekopiesów nie zamawiających nie zwracamy Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań

Krajowa narada w Warszawie

Dokończenie ze str. 1

szezeblach należy oceniać krytycznie, zastrzegając kryteria tej oceny. Trzeba zwiększyć wymagania wobec wszystkich jednostek gospodarki i administracji oraz ich kadr kierowniczych.

Realizacja zadań bieżącego roku powinna stworzyć podsta- wę pomyślnego rozwoju kraju w następnym pięcioleciu oraz położyć fundament pod dynamikę i zmiany strukturalne w latach 1976 — 80. Do głównych zadań br. — powiedział premier Piotr Jaroszewicz — należy zapewnienie takiego poziomu produkcji i usług, który pozwoli pokryć w pełni rosnącą siłę na byt ludności i lepiej zaspokajać wymagania rynku. Dalej — konieczne jest zapewnienie wysokiego priorytetu działalności eksportowej, pełne wykonanie planu inwestycyjnego, osiągnięcie wydajnej poprawy efektywności gospodarowania oraz podniesienie na wyższy poziom pracy politycznej i społecznej.

Omawiając te kwestie, zadania bieżącego roku — premier stwierdził, że ilościowy i jakościowy rozwój produkcji rynkowej — to nie tylko droga zapewnienia ogólnej równowagi towarowo-pieniężnej, lecz także konieczna przesłanka właściwego kształtowania struktury konsumpcji. Szczegółowego znaczenia nabiera w br. uruchamianie produkcji nowych wyrobów i modernizowanie produktów już wytwarzanych. Zakłada się, że udział nowości w dostawach rynkowych wyniesie w br. około 15 proc. Chodzi przy tym o rzeczywiste innowacje. Nie można określić nowością wyrobów, które nie odpowiadają temu mianu ani jakością, ani cechami użytkowymi.

Wielką wagę ma rytmiczność i terminowość dostaw towarów, czego warunkiem jest m. in. ścisła, wolna od fałszywych ambicji i partykularyzmów współpraca między przemysłem i handlem. Ten ostatni musi doskonalić metody pracy, w czym niewątpliwie pomocna będzie regulacja płac pracowników handlu i usług.

Z postanowień programu rządowego wpływają zwiększone zadania dla rolnictwa i jego zaplecza usługowo-technicznego. Omawiając te zadania pre-

mier wskazał zespół czynników, które przyczynić się powinny do intensyfikacji produkcji rolnej. Utrwalanie pozytywnych tendencji rozwoju produkcji rolnej to realizacja dwóch ważnych celów: wzrostu dochodu i poziomu życia ludności rolniczej oraz zapewnienia rosnącej podaży żywności na rynek i na eksport.

W całokształcie programu wzrostu stopy życiowej rosnącego znaczenia nabierają usługi dla ludności. Ten temat znalazł następnie szerokie odbicie w wystąpieniu premiera.

Kolejne ważne tegoroczne zadanie, to rozwój handlu zagranicznego, a zwłaszcza wydatnego wzrostu eksportu od czego głównie zależy utrwalanie równowagi gospodarczej.

Omawiając całokształt zjawisk, które towarzyszą tegorocznej działalności handlu zagranicznego, mówca zwrócił uwagę na światową sytuację surowcową oraz trwający kryzys kapitalistycznego systemu walutowego. Czynnikiem o wielkim znaczeniu są nasze własne zasoby energetyczne oraz import paliw płynnych ze Związku Radzieckiego, a także struktura naszego handlu zagranicznego, którego przeważająca część przypada na kraje RWPG. Zwiększenie efektywności obrotów handlu zagranicznego jest więc obecnie zadaniem dla wszystkich resortów i przedsiębiorstw.

Na froncie inwestycyjnym w br. zwiększa się znaczenie dwóch kierunków działania: wszechstronnego wzmocnienia dyscypliny planu i dalszego usprawnienia procesów inwestycyjnych. Z naciskiem wskazał premier Jaroszewicz na znaczenie szybkiego kończenia budów oraz dochodzenia obiektów do projektowanych zdolności produkcyjnych.

Efektywność gospodarowania — to kolejny zespół problemów, poruszanych w referacie. Chodzi tu głównie o dalszy, szybszy wzrost wydajności pracy, o racjonalną politykę zatrudnienia i obniżanie kosztów własnych produkcji, a kosztów materiałowych szczególnie. Konsekwentnie dążyć trzeba do doskonalenia procesu metodologii planowania i zarządzania gospodarką. Coraz więcej organizacji gospodarczych przechodzić będzie na nowe zasady ekonomiczno-finance. Dotychczasowe doświadczenia w tej dziedzinie ocenia się pozytywnie.

Następnie Piotr Jaroszewicz skoncentrował się na problemach transportu, w którym pełne wykorzystanie rezerw i sprawne zagospodarowanie no wych mocy zalicza się do głównych zadań.

Po referacie premiera Jaroszewicza rozpoczęła się dyskusja, w której jako pierwszy zabrał głos Mirosław Baranowski, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Tworzyw Sztucznych ERG w Gliwicach. Mówił on o najważniejszym zadaniu zakładów produkcji tworzyw sztucznych, tj. o oszczędności i racjonalnym wykorzystaniu surowców i ich odpadów.

Wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Janusz Anuszewski wskazał, że budownictwo dobrze wystartowało w styczniu do realizacji tegorocznych zadań. W tym roku musi ono uzyskać dynamikę wyższą niż w 1973 i dlatego skoncentruje swe wysiłki na zapewnieniu odpowiedniej podaży materiałów i oddawaniu większej liczby obiektów już w pierwszych miesiącach roku, aby nie doprowadzić do spiętrzeń w ostatnim kwartale roku.

Dyrektor WSK Mielec, Tadeusz Ryczałt omówił niektóre problemy związane z doskonaleniem metod planowania i zarządzania, posługując się przykładami ze swego zakładu pracy. Postulował on dalsze doskonalenie form i metod zarządzania w jednostkach inicjujących oraz rozszerzenie wy-

miany doświadczeń między nimi.

Dyrektor Zjednoczenia „Przemysł”, Roman Mieloch przedstawił dotychczasowy rozwój i program przyspieszenia produkcji oraz dostaw zmechanizowanych wyrobów gospodarstwa domowego.

Minister przemysłu ciężkiego Włodzimierz Lejczak podkreślił, że nasze hutnictwo rozwijać się będzie w bieżącym roku szybciej, niż kiedykolwiek dotychczas. Poinformował on, że nowa kopalnia ropy „Rudna” zostanie uruchomiona już w czerwcu br., a więc na wiele miesięcy przed ustalonym terminem.

Omawiając tegoroczne zadania społeczno-gospodarcze Wielkopolski wojewoda poznański Tadeusz Grabski oświadczył, że zamierzeniem przemysłu tego regionu jest przekroczenie zadań planowych w 1974 r. o 1 proc. czyli o miliard złotych.

W chwili oddawania do druku niniejszego wydania „Głosu” dyskusja nadal trwała.

Wręczenie dyplomów

Dokończenie ze str. 1

ścią, uzyskiwaną przez naukowców, podziękował prof. Mirosław Mossakowski z Zakładu Neuropatologii PAN w Warszawie. Wyróżnienie to — powiedział on — dotyczy nie tylko nas osobiście, lecz również reprezentowanych przez nas dyscyplin i środowisk oraz gro na współpracowników bowiem dzisiaj nauka rozwija się dzięki wysiłkom kolektywnym. Prof. Mossakowski zapewnił, iż nowi członkowie PAN nie będą szczędzić sił dla pomnażania dobra ludowej ojczyzny.

Zyczenia dalszej owocnej pracy oraz podziękowania za dotychczasowe osiągnięcia przekazał nowym członkom PAN w imieniu I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, prze wodniczącą Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego oraz prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza — Franciszek Szlachet. Podkreślił on reprezentatywny charakter wyborów członków PAN, odzwierciedlający stan osiągnięty w poszczególnych dziedzinach nauki. (PAP)

„Koziołki”

I losowanie
10, 14, 34, 35, 39 dod. 12
II losowanie
8, 26, 34, 48, 49 dod. 17
Końcówka banderoli 9704

W 873 grze z dnia 3 lutego 1974 r., w której odbyły się dwa losowania wpłynęło: 391 518 zakładów wartości: 1 174 554,— zł.
Na losowanie I wpłynęło: 241 653 zakładów wartości 448 695,— zł.
Fundusz nagród wynosi: 399 222,— złotych.

Na losowanie II wpłynęło: 149 565 zakładów wartości 448 695,— zł.
Fundusz nagród wynosi 246 782,— złotych.

W losowaniu I stwierdzono: 16 „czwórek” po 8 804,— zł; 54 „trójki” premiovane” po 188,— zł; 246 „trójek” po 85,— zł; 1 639 „dwójek” premiovanych” po 26,— zł; 14 366 „dwójek” po 6,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 11 „czwórek” po 6 118,— zł; 26 „trójek” premiovanych” po 185,— zł; 548 „trójek” po 85,— zł; 649 „dwójek” premiovanych” po 27,— zł; 7 551 „dwójek” po 7,— zł.
Na 4-cyfrowa końcówka banderoli 9704 w II losowaniu stwierdzono: 4 wygrane końcówki na które rozlosowano samochody osobowe marki „Syrena 105” w Kolekturze 234 w Krobi now. Gostyni na nr banderoli 869704 i 3 premie po 10 000,— zł w kolekturze 83 i 87 w Poznaniu oraz w Kolekturze 432 w Kaszchorach pow. Wolsztyn.

Fundusz na wygrane i stopnia w następnych grach wynosi: 195 758,— zł. Losowanie 874 gry odbędzie się w dniu 10 lutego 1974 r. w Obornikach na Rynku o godz. 13.

„Toto-Lotek”

I losowanie
2, 3, 16, 23, 26, 42 dod. 39
II losowanie
5, 26, 27, 43, 45, 46 dod. 3

Końcówka banderoli — 828105
1092-K1

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł). Przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwirzyńska 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe indeks nr 35029 F-9

Gospodarność w magazynach

W marcu będzie oddany w Turoszowie do użytku duży magazyn. Pomieszczenia socjalne i biura znajdują się w tym magazynie na parterze. Ale ciężkie to wary — z myślą o których obiekt ten został wybudowany — składają się na piętze. Nie trzeba być fachowcem, aby się zorientować, że powinno być akurat odwrotnie.

Do niedawna częsta była taka praktyka, że przedsiębiorstwa budowane przyjmujące do wykonania pozycję „magazyn”, równocześnie dyktowały inwestorowi jego kształt, a nie rzadko i funkcję. Ale ci producenci, którzy jakiegokolwiek magazynu posiadają i tak są już w lepszej sytuacji od tych, którzy podobnymi pomieszczeniami nie dysponując, zmuszeni są przechowywać to wary w halach produkcyjnych tzw. pomieszczeniach zastępczych lub po prostu pod gołym niebem.

Poznański ośrodek

Ile mamy w Polsce magazynów? Jak to są obiekty? Ile magazynów nam brakuje? Od powiedz na te pytania powinniśmy uzyskać jeszcze w tym roku. Oto bowiem z inicjatywy Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej odbył się pierwszy spis magazynów. Spis nie rozwiąże wszakże magazynowych problemów. Nie odpowie też na wszystkie pytania. Potrzebne byłoby jeszcze rozeznanie w takich m. in. kwestiach: jakie powinny być przyszłe magazyny, jakie straty ponosimy z powodu niewłaściwego przechowywania towarów, nieprzystosowania magazynów i transportu do składowania oraz przewozu materiałów na paletach i kontenerach.

Istniejący w Poznaniu od roku 1967 Centralny Ośrodek Gospodarki Magazynowej nie tylko stara się szukać odpowiedzi na te i inne pytania, lecz przygotowuje liczne opracowania, których wdrożenie ma usprawnić gospodarkę magazynową. A zatem — i gospodarkę materiałową.

Mgr inż. Janusz Zrobiek, kierujący w Ośrodku Zakładem Ekonomiki i Organizacji Magazynów, tak mówi o związkach zagadnień magazynowych z gospodarką materiałową: — Prawidłowo prowadzona gospodarka magazynowa może przyczynić się do zmniejszenia strat i ubytków przechowywanych materiałów, zwiększenia obrotów magazynowych, obniżenia kosztów magazynowania oraz zmniejszenia zapasów materiałów zbędnych.

Naukowcy praktyce

W trakcie rozmów z naukowcami z Ośrodka wynotowałem szereg ciekawych wyników badań oraz wdrożonych już opracowań, które świadczyłyby o tym, jak wielkie jeszcze rezerwy oszczędności materiałów (i nie tylko) tkwią w naszych magazynach:

Dr Leon Niewiadomski: — Przykład kauczuku. Wpłynęliśmy na zmianę odmian kauczków sprowadzonych do Polski. Odmiany, które zaproponowaliśmy lepiej się przechowywały i ponadto są lepszym surowcem do dalszej obróbki. Dawniej, aby przebadać przed przyjęciem partię kauczuku wartości 2,5 mln zł, trzeba było prowadzić analizy przez 3 miesiące, a kosztowała ta robota 250 000 zł. Opracowaliśmy szybsze i tańsze metody badania. Zaproponowaliśmy też zmianę technologii produkcji opakowań mydła „powszechne go” oraz wyrobów lateksowych. Przyniosło to roczne oszczędności około 4,6 mln zł. Zaproponowaliśmy nowe typy opakowań oraz sposoby ich ładowania dla towarów sypkich. Wspólnie z pokrewnym instytutem IMADOS z Pragi pracujemy nad zwiększeniem odporności przeciwpożarowej towarów (na przykład bawełny).

Mgr inż. Zbigniew Skowroński: — Opracowujemy szereg projektów dla magazynów nowoczesnych i zautomatyzowanych. Są to m. in. zmechanizowane magazyny obuwia w Szczecinie Dabiu, liczne magazyny dla Zjednoczenia Przemysłu Koncentratów Spożywczych, Zjednoczenia Przemysłu

Cukierniczego, Centrali Handlu Obuwem, Huty Zawiercie, Elektrowni Turów i innych. Ostatnio opracowaliśmy koncepcję całkowicie zmechanizowanego magazynu wyrobów gotowych dla zakładów „Amino”. Zaproponowaliśmy tam automatyczne formowanie jednostek ładunkowych przy pomocy paletyzatora i zabezpieczenie ich przy pomocy folii termokurczącej. Składowanie wyrobów odbywać się będzie w regałach przepływowych, gwarantujących maksymalne wykorzystanie przestrzeni magazynowej. Przewidujemy się tu m. in. zastosowanie minikomputera.

Mgr inż. Krzysztof Nochowicki: — Opracowaliśmy szereg prototypów urządzeń do mechanizacji pracy w magazynie.

OGÓLNOKRAJOWY KONKURS MATERIALOWEJ USPRAWNIAJĄC GOSPODARKI

nach. Ponieważ w kraju poza niewielkimi zakładami w Dzierżoniowie i Radomiu nie ma właściwie producentów tych urządzeń, niektóre z nich sami wyprodukowaliśmy. Na przykład skonstruowaliśmy wózek widłowy z podnoszoną kabiną operatora, dający możliwość składowania towarów do wysokości 7 metrów. U nas taki wózek kosztuje 180 000 zł, a gdybyśmy je kupowali z NRF trzeba by zapłacić 1,15 mln zł.

Cel: magazyn idealny

— Musimy jeszcze wiele zrobić — mówi dyrektor Ośrodka doc. dr Andrzej Korzeniowski — aby polepszyć sytuację magazynową w naszym kraju. Opracowujemy metody prawidłowego i efektywnego składowania towarów. Udzielamy licznych konsultacji i porad dla przyszłych inwestorów. Prowadzimy badania zarówno z zakresu przechowywania jak i organizacji oraz techniki magazynowej. Szkolimy kadry wspólnie z Towarzystwem Naukowym Organizacji i Kierownictwa. Wymieniamy doświadczenia z zagranicznymi placówkami badawczymi. Są to przedsięwzięcia niezbędne, gdyż do roku 1990 czeka nas

zadanie zaspokojenia „głodu magazynowego” w Polsce, a tymczasem szacuje się, że w roku 1985 może zabraknąć do prac przeładunkowych 185 000 pracowników. Musimy więc usprawniać i automatyzować pracę w magazynach.

Mamy już w Polsce przykłady magazynów wzorowych. Np. w Bytomiu wybudowany duży magazyn dla kilku kopalni. Zastosowano tam pełną automatyzację i telewizję przemysłową, całym procesem magazynowania steruje tam komputer. Można powiedzieć, że ten magazyn jest właśnie ideałem, do którego w przyszłości będziemy dążyć. Budowa takich magazynów stanie się ostateczną w ramach tworzonych — w dużych aglomeracjach — dzielnic magazynowych.

Poznańska placówka ma cenne rozwiązania, a równocześnie jest jeszcze wiele takich magazynów w kraju, którym — delikatnie mówiąc — daleko jeszcze do ideału. Wydaje się, że w tej sytuacji właśnie Centralnemu Ośrodkowi Gospodarki Magazynowej powinna zostać powierzona rola opiniodawcy i urzędu, bez którego atestu nie zostanie zatwierdzony do budowy żaden nowy magazyn. Pieczęć ośrodka stanowić powinna coś w rodzaju znaku jakości, gwarantującego użytkownikom nowe go magazynu nowoczesność i funkcjonalność. Bo przecież zależy nam, abyśmy tylko takie magazyny budowali i aby ten turoszowski pozostał jedynym anegdotycznym wyjątkiem.

MAREK PRZYBYLSKI

Współpraca naukowców

Ponad 800 placówek naukowo-badawczych i instytutów Związku Radzieckiego utrzymuje kontakty robocze z odpowiednimi instytucjami naukowymi krajów socjalistycznych. Wspólnie opracowuje się w tej chwili ponad 2300 tematów.

W ostatnich latach robocze kontakty zostały nawiązane z niektórymi placówkami naukowymi w Anglii, Australii, Włoszech, USA, Finlandii i Francji. (PAI)

Po wizycie Leonida Breżniewa na Kubie

Współistnienie i współpraca

Wizyta Leonida Breżniewa na Kubie stała się wydarzeniem najwyższej rangi w stosunkach międzynarodowych, zarówno ze względu na swój charakter, jak i tematykę. Fakt, iż przywódca państwa radzieckiego odwiedził pierwszy kraj socjalizmu na zachodniej półkuli, że potwierdził niezmienną wolę ZSRR budowania światowego pokoju, że zwrócił się z apelem do wszystkich państw o utrwalenie korzystnych zmian w życiu międzynarodowym — sprawił, iż waga tej wizyty wykraczała swoim znaczeniem poza ramy stosunków radziecko-kubańskich.

Obserwatorzy radzieccy i zagraniczni zwrócili uwagę na niezwykle wprost serdeczność, z jaką naród kubański przyjmował radzieckiego gościa. Wyraźnie świadczy to o klimacie wizyty. Była to nie tylko manifestacja przyjaźni i dowód popularności przywódcy radzieckiego, ale i forma uznania dla osiągnięć ZSRR, uosabiającego sukcesy socjalistycznych przeobrażeń, których widownią stała się również Kuba.

Przeobrażenia te przyniosły Kubie sukcesy w wielu dziedzinach życia, zwłaszcza w dziedzinie socjalnej. Jest to po dziś dzień jedyne państwo latynoamerykańskie, gdzie nie ma drastycznych różnic między bogatymi i biednymi, gdzie zniknęło całkowite bezrobocie, gdzie analfabetyzm należy do przeszłości, a ochrona zdrowia nie jest przywilejem najbogatszych, lecz powszechnie dostępną zdobyczą społeczeństwa.

Znaczące postępy poczyniła gospodarka kubańska. Przy zachowaniu priorytetów rolnictwa tworzy się nowe, zupełnie nieznane przedtem gałęzie produkcji. Dzięki rozwojowi gospodarki Kuba nie jest już uzależniona od zbiorów trzciny cukrowej. Seria umów z ZSRR, zapoczątkowana podczas ubiegłorocznej wizyty Fidelis Castro w Moskwie, a uzupełniona obecnie szeregiem doniosłych postanowień, stwarza solidne podstawy długofalowego rozwoju przemysłu kubańskiego, zarazem inicjuje nowy etap wzajemnej współpracy.

Kuba nie należy do krajów wielkich. Wszakże we współczesnym życiu międzynarodowym zajmuje pozycję poczesną. Sprawia to jej położenie na zachodniej półkuli i fakt, iż jako kraj socjalistyczny jest dla państw tego regionu widocznym symbolem wolności, postępu i zwycięstwa nad imperiaлизmem.

Jakkolwiek nie brak w Ameryce Łacińskiej państw będących ostoją skrajnej reakcji, to jednak kierunek zmian doko-

nujących się na tym kontynencie jest wyraźny. Coraz więcej państw nawiązuje stosunki dyplomatyczne i gospodarcze z socjalistyczną republiką, pojawiają się oznaki zmiany stanowiska Waszyngtonu wobec Kuby. Stanowi to nie tylko dowód fiaska międzynarodowej izolacji wyspy, narzuconej państwom przez imperializm, ale wyraźny znak, że także w tym rejonie świata polityka odprężenia zdobywa sobie prawo obywatelstwa.

Przebywając na Kubie, Leonid Breżniew przypominał dotychczasowe osiągnięcia procesu odprężenia i nadzieje, jakie wiąże się ze stopniowym urzeczywistnianiem jego zasad. Zapewniał zarazem, aby pomyślny ten proces w życiu międzynarodowym rozwijać i utrwalać. Okazji po temu jest niemało. Związkiem, iż — co wyraźnie uwypuklił przywódca radziecki — pojęcie pokojowego współistnienia nie ogranicza się w naszych czasach wyłącznie do uznania tego, że wojna nie jest już odpowiednim środkiem rozstrzygnięcia sporów między państwami, szczególnie należącymi do przeciwstawnych systemów ustrojowych. Pokojowe współistnienie uwzględnia zarazem konieczność rozwijania aktywnej i równoprawnej współpracy.

Stwierdzenie to posiada wyjątkowe znaczenie także dla państw latynoamerykańskich będących obiektem neokolonialnej eksploatacji ze strony monopolu zagranicznych. Państw, które walczą o odzyskanie swych bogactw naturalnych, o uzyskanie gospodarczej niezależności, o większy udział w handlu międzynarodowym. Wzięte też zostanie najpewniej pod uwagę w Waszyngtonie, dla którego Ameryka Łacińska stanowi region szczególnie za interesowania i który obecnie bardziej niż kiedykolwiek stoi wobec konieczności rozważenia na nowo zasad swej polityki wobec latynoamerykańskich sąsiadów.

Rewolucyjna Kuba jest.

rzecz jasna, przykładem dla państw południowoamerykańskich. Wszakże istnienie tego socjalistycznego kraju na zachodniej półkuli nie jest wymierzone przeciwko komukolwiek. „Związek Radziecki — przypominał Leonid Breżniew w Hawanie — uważa i uważa za niedopuszczalne, co więcej — za przestępstwo, wszelkie próby „eksportu kontrrewolucji”, wszelka ingerencja z zewnątrz w celu zdławienia suwerennej walki rewolucyjnego narodu. Jednocześnie komunizm nie są zwolennikami „eksportu rewolucji”. Rewolucja dojrzewa w własnej glebie tego lub innego kraju. Jak i kiedy rewolucja się dokonuje, jakie formy i metody są przy tym stosowane — jest sprawą samego narodu danego kraju”.

Unaocznia to nonsensowność izolacji Kuby na zachodniej półkuli, którą liczni politycy amerykańscy, wśród nich senator William Fulbright określił mianem „anachronizmu”.

Wizyta Leonida Breżniewa nie tylko wzbogaciła przyjaźń radziecko-kubańską o nowe akcenty, ale stała się jednocześnie nowym wyrazem nieustannych dążeń ZSRR do oparcia współczesnych stosunków międzynarodowych, w każdej części naszego globu, na zasadach współistnienia.

JERZY WALASEK

Największa kopalnia

W Zagłębiu Kuźnieckim otwarta zostanie wkrótce największa kopalnia węgla koksującego w Związku Radzieckim. Wszystkie procesy produkcyjne będą całkowicie zmechanizowane i zautomatyzowane. Projektowana produkcja roczna — 6 milionów ton węgla, czyli w ciągu jednej doby 20 000 ton. Zasoby węgla obliczane są na 700 milionów ton. (PAI)

Malowana wieś



Jest w Polsce taka wieś, w której wszystkie bez mała domy zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz są ozdobione różnorodnymi bukietami kwiatów. Jej mieszkańcy przystrajają w ten sposób również zabudowania gospodarcze, a nawet budy dla psów i cembrowiny studni. Każdego roku odbywa się we wsi konkurs na najładniej i najciekawiej ozdobione obejście.

Tę oryginalną wsią jest Zalizie (pow. Dąbrowa Tarnowska), które od lat, dzięki zachowanej i pielęgnowanej kulturowej tradycji zdobnictwa ludowego robi karierę artystyczną. Malowaniem zajmują się tu przede wszystkim mieszkanki wsi zrzeszone w liczącym 34 osoby Kole Malarzy Ludowych, założonym w 1948 roku przez Felicję Curylową. Zdobione przez członkinie Koła bajecznie kolorowymi kwiatami talerze, pocztówki, makatki i serwetki słynne są nie tylko w kraju ale i za granicą. Przez długi okres czasu najmłodszą członkinią Koła była Janina Lizak (na zdjęciu), która obecnie liczy sobie niespełna osiemnaście lat. Z malowaniem kwiatów zetknęła się dość wcześnie, ponieważ jej matka jest jedną z najbardziej utalentowanych mieszkanki Zalipia.

W ubiegłym roku za pośrednictwem Cepelii Janina Lizak została zaproszona do Belaii. Ozdobiła tam kwiatami ściany polskiego Domu Kultury im. Mikołaja Kopernika w Genk Zwartberg.

Fot. — CAF

Wielkopolski przemysł w 1974 roku

Nowości motoryzacyjne ze Środy

Wyroby Zakładów Metalowych Przemysłu Gumowego „Stomil” w Środzie należą do artykułów, które nie szukają klienta. Stale rosnące zapotrzebowanie związane z rozwojem motoryzacji, załoga zaspokaja zwiększoną wydajnością, realizacją podejmowanych zobowiązań, szerokim stosowaniem usprawnień i racjonalizacją. Kierownictwo zakładu natomiast zabiega o maksymalne usprawnienie organizacji pracy, aby wspierać ona starania załogi. Możliwości ludzkie są jednak ograniczone. Pracujący na pełnych obrotach zakład nie nadąża z zaspokajaniem potrzeb rynku. Zapadła więc decyzja o modernizacji i rozbudowie tego ważnego ogniska dla motoryzacyjnego rozwoju kraju.

Załoga, nie przerywając produkcji, przystąpiła obecnie do unowocześnienia zakładu. Magazyn surowców i produktów gotowych przeniesiono do innych, wygospodarowanych lokali, przystosowując zdobyte tą drogą pomieszczenia do nowych zadań. Pracami prowadzonymi na trzy zmiany kieruje główny mechanik, inż. Jan Siłski. Przygotowuje się już stanowiska do montażu 36 zakupionych w NRF automatów do produkcji zaworów. Wymienia one przestarzałe urządzenia. Nowe maszyny zwiększą zdolność produkcyjną zakładu. Między innymi wyposażenie wzbogaci się o dwie cichobieżne prasy hydrauliczne.

Obecna modernizacja zakładu pozwoli nie tylko zwiększyć wydajność, ale również podnieść produkcję nowych artykułów.

Drugą nowością są miniaturowe urządzenia do usuwania uszkodzonego gwintu. Detal ten stanowi zarazem estetyczny breloczek do kluczyków samochodowych.

Średzki zakład pierwszy w kraju podejmie produkcję wodoszczelnych okularów do kąpiel, chroniących oczy przed ujemnym wpływem chloru dodawanego do wody w basenach kąpielowych. Jeszcze w lutym pływakie ośrodki sportowe otrzymają pierwsze, informacyjne partie tych okularów, a w roku bieżącym zakład w Środzie wyprodukuje ich 50 000.

Te wszystkie zmiany, to wstępne przygotowanie do II etapu modernizacji zakładu, którego koszt oblicza się na około 400 milionów złotych. Nadchodzą już zakupione w NRD elementy stalowe do budowy hali. Uruchomiona będzie linia produkcyjna tulejek gumowo-metalowych do wszystkich typów „Fiatów”. Dotychczas ich w kraju nie produkowaliśmy.

Podjęcie tej produkcji napotyka już jednak na trudności. Kierownictwo „Stomila” ma np. spore kłopoty ze znalezieniem wykonawcy wstępnych robót murarskich. Możliwe w tej sytuacji, że ekipy „Mostostalu” będą czekać z podjęciem prac montażowych na zakończenie robót murarskich. Do tego nie można dopuścić.

Dalsze plany rozbudowy średzkiego „Stomila” przewidują uruchomienie, po roku 1980 filii zakładu w jednej z miejscowości Wielkopolski. (za)

Samosąd

23 października 1972 roku w Wielanach (pow. Konin) fetowano oddanie do użytku remizy strażackiej. Po części oficjalnej, odbyła się w klubie-kawiarni popijawa, kontynuowana następnie w nie których zagrodach w rodzinnym gronie (np. u Stasiaków). Wieczorem w nowym obiekcie OSP zorganizowano zabawę tańeczną. Impreza ta, na której również tego pito, w miarę upływu czasu coraz mniej zaślugała na miano zabawy.

Około godziny 22 na placu przed remizą doszło do awantury, a później do bójki, w której uczestniczyło około 20 osób. Kres zającemu położyła interwencja członków OSP i funkcjonariuszy MO. Jeden z nich zezna później przed Sądem:

— Uczestnicy bójki byli tak zaciętrzewieni, że nie reagowali na wezwanie do rozejścia się. By to osiągnąć, trzeba było użyć siły. Po bójce ktoś mi powiedział, że w piwnicy remizy został zamknięty Wiesław Ozminkowski, bo rozrabiał. Uwolniłem go...

W starciu przed remizą zostali pobici m. in. Józef Stasiak, Wiesław Ozminkowski, Stefan Stasiak (ojciec tego pierwszego, a teść — drugiego) oraz Telesfor P. Trzech pierwszych zgodnie z poleceniem MO — udało się do domu. Ostatni szedł Ozminkowski. W drodze został przez kogoś zaatakowany i ponownie pobity. 30 minut później Stanisław T. spostrzegł Ozminkowskiego — leżącego pod przyczepą w pobliżu zabudowań Stasiaków i za prowadził go do ich mieszkania. Tam Józef Stasiak i Ozminkowski zaczęli wymieniać tych, przez których zostali pobici. Padło 6 nazwisk. Nie było wśród nich Telesfora P.

— Byłem zdenerwowany tym, że pobito ojca i Ozminkowskiego — powie na rozprawie 18-letni Józef Stasiak — więc postanowiłem odkuć się na sprawcach tego czynu.

Amiar ten obwieścił rodzinie. Siostry zaprotestowały i próbowały zatrzymać brata w domu. Bezskutecznie. Wybiegli na szosę. Za nim Ozminkowski.

J. Stasiak zaczęli dwie grupy wracających do domów uczestników zabawy. Nie było wśród nich nikogo z owej szóstki domniemych sprawców poturbowania rodziny Stasiaków, co nie przeszkodziło jednak Józefowi Stasiakowi oskarżać o to niektórych zaczepionych. Do rękoczynów tym razem nie doszło.

— Gdy Stasiak i Ozminkowski spotykali większą grupę uczestników zabawy — wycofali zarzuty. Zdawali sobie bowiem sprawę, że z taką grupą nie ma co zaczynać. Do piero kiedy natknęli się na dwie osoby, dali upust zemście — stwierdzi Sąd w uzasadnieniu wyroku.

Te dwie osoby to Bolesław U. i Telesfor P. Stasiak chwycił tego ostatniego za kłapy marynarki i krzyknął:

— To ty napuszczasz na nas szajkę, by nas pobili!

— Co ty, Józiu, niemały je steś? Ja na ciebie? — bronił się tamten.

Działo się to na oczach kilku członków rodziny Stasiaków. Siostry agresora, które poprzednio usiłowały odwieść go od zemsty, na szosie spokojnie obserwowały jego zaczepki. Jedną z sióstr zbliżyła się nawet do napastnika i Telesfora P., by powiedzieć:

— Tak, to ten, on namawiał na was.

Być może właśnie asysta rodziny Stasiaków i te słowa zdecydowały o wycofaniu się

Bolesława U. i gwałtownym ataku Józefa Stasiaka na osamotnionego Telesfora P. Bolesław U. powie na sali sądu wej:

— Kiedy Józef Stasiak zatrzymał Telesfora P., w pobliżu był Ozminkowski, a nieco dalej stało kilku członków rodziny Stasiaków. Stwierdziwszy, że działa większa liczba osób, przestraszyłem się i opuściłem Telesfora P., czego nie uczyniłbym, gdybym miał do czynienia z jednym młodym człowiekiem — Józefem Stasiakiem.

Po odejściu Bolesława U., Józef Stasiak silnym uderzeniem zwał z nóg Telesfora P. Leżącemu wymierzył serię kopniaków. Potem za ciągnął go na pobocze jezdni, by nie rzucał się w oczy wracającym z zabawy mieszkańcom wsi.

Samosądowi z najbliższej odległości przysłał się Wiesław Ozminkowski. Nie uczynił nic, by powstrzymać rozjuszonego krewniaka. Nie próbował również — już po zającem — udzielić pobitego Telesforowi P. — pomocy.

Sąd uzasadniając wyrok stwierdził:

— Ozminkowski znacznie silniejszy od Józefa Stasiaka i o 9 lat od niego starszy, łatwo mógł zapobiec zającem. Po prostu trzeba było odciągnąć Stasiaka od Telesfora P. i siłą za prowadzić go do domu.

W ten sposób nie mogli zareagować członkowie rodziny Stasiaków, którzy obserwowali samosąd z dalszej odległości. Nie im natomiast nie przeszkadzało pospieszyć pobitemu z pomocą. Nie zrobili tego, a brat Józefa Stasiaka jeszcze opóźnił udzielenie Telesforowi P. pomocy ze strony innych osób.

Przechodząca szosą Alina W. spostrzegła, że na poboczu jezdni leży człowiek. Przystanąła, by dowiedzieć się co mu się stało. Wtedy jeden z braci Józefa Stasiaka powiedział:

— Upił się.

To stwierdzenie nie mogło spowodować wezwania — przez Alinę W. — lekarza. Poszła ona do domu. Dopiero na skutek interwencji innego mieszkańca wsi, Telesfor P. trafił do szpitala. Niestety, ofiarę samosądu nie dało się uratować. 37-letni Telesfor P. zmarł.

Uproszczeniem byłoby twierdzić, że jedyną przyczynę opi

sanej tragedii stanowił alkohol. „Rozważając problemy wpływu alkoholizmu na kształtowanie się zaborstw, należy pamiętać o istotnej roli cech osobowości, które wpływają na to, że nie każdy alkoholik i nie każdy kto znajduje się pod wpływem alkoholu skłonny jest do zachowań agresywnych (...). Przy zabójstwie stan niebezpieczeństwa sprawy musi współgrać ze specjalnego typu agresywną osobowością (Halina Janowska: „Alkoholizm sprawców zabójstw” — artykuł w „Problemach alkoholizmu” nr 2/70).

Właśnie. Alkohol spotęgował i wyzwolił pierwotne instynkty: nienawiść, bezwzględność, żądę odwetu za wszelką cenę, przezwyciężenie, że samemu należy wymierzać sprawiedliwość. Najgwałtowniej uczucia te zawiądnęły Józefem Stasiakiem, który nie był człowiekiem w pełni poczytalnym (tak stwierdzili biegli psychiatry). W mniejszym stopniu opowiadały one innym członków rodziny Stasiaków, a także część tych uczestników zabawy, którzy stoczyli masową bójkę przed remizą. Już wówczas powstał zbrodniczy klimat. Śmierć Telesfora P. była zatem rezultatem pijaństwa powiązanego z prymitywną obyczajowością środowiska wsi.

MICHAŁ LUCZAK

P. S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu przyjąwszy, że Józef Stasiak popełnił zbrodnię, mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem, skazał tego oskarżonego na 12 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na 5 lat. Ozminkowski został ukarany 2 latami pozbawienia wolności na zasadzie art. 164§1 kk (Artykuł ten stanowi: „Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośredniemu niebezpieczeństwem utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia nie udzieli pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub poważnego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3).

Wyrok ten nie jest prawomocny.

MUZYKA

Pojedynek temperamentów

Indywidualność jest na pewno zaletą wielkich artystów, jednak w przypadku muzykowania zespołowego znacznie bardziej liczy się umiejętność współpracy. Jest to szczególnie ważne, gdy na estradzie koncertowej spotykają się ludzie posiadający różnorodne uosobienia, różne poglądy estetyczne i odmienne koncepcje wykonawcze. Nie można wtedy zapominać o służebnej roli wykonawcy w stosunku do dzieła muzycznego i należy pamiętać, że z chwilą przystąpienia do realizacji utworu przestaje istnieć pojęcie bardziej lub mniej zasłużonego artysty, a jego miejsce zajmuje muzyk zły lub dobry. Nie-respektowanie tych praw grozi nieuchronnie smutnymi konsekwencjami, o czym przekonaliśmy się podczas ostatniego koncertu symfonicznego, który odbył się w piątek.

Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Poznańskiej poprowadził dyrygent z Urugwaju Jose Serebrier, artysta dużej klasy, mogący poszczycić się wieloma sukcesami odnoszonymi w krajach Ameryki i Europy. Specyficzna indywidualność, żywiołowy temperament oraz dynamika ruchu są niewątpliwymi atutami jego działalności dyrygenckiej. Swoją koncepcję wykonawczą Serebrier narzuca zespołowi sugestywnie, wprost despotycznie, konsekwentnie żądając dokładnej i precyzyjnej realizacji swych zamierzeń. Potwierdzeniem talentu tego dyrygenta stało się wykonanie dwóch skrajnych pozycji wieczoru. Były to G. Verdiego — Uwertura do opery „Moc przeznaczenia” oraz J. Sibeliusa — I Symfonia e-moll op. 39.

Naprawdę wielką muzykę mogliśmy podziwiać w pierwszym utworze. Konsekwentnie przeprowadzona dynamika od subtelnej pianissima aż po potężne for-

te, oraz wspaniale poprowadzone frazy sprawiły, że kompozycja ta zaczęła pulsować własnym, wewnętrzny życiem, mieniąc się od cieniawych nastrojów. Na podkreślenie zasługuje bezspornie udział orkiestry w tym osiągnięciu. Instrumenty dęte drewniane urzec mogły piękną kantyleną lirycznego tematu. Od dawna także nie słyszeliśmy równie czysto grających instrumentów dętych blaszanych, zaś kwintet dzieki pełnemu i nośnemu brzmieniu musiał zadziwić niejednego stalego melomana koncertów orkiestry PFP.

Wykonanie tego utworu wprawdzie nie wolne od usterek technicznych, warte było najwyższych komplementów. Zastrzeżenia budzić mogą części III i IV, których obraz muzyczny w wyniku szybkich temp byłby niekiedy zamazany i nieprecyzyjny.

Centralnym punktem programu był II Koncert fortepianowy c-moll S. Rachmaninowa i tu zawiódł dyrygent jako akompaniator, chcąc za wszelką cenę narzucić pianiste swą interpretację. Z kolei solista koncertu — był nim młody, dobrze zapowiadający się polski pianista Marek Drewnowski — pragnął przeformować swoją wizję tego dzieła. Od pierwszych taktów rozpoczął się pojedynek pomiędzy zespołem akompaniującym a solistą. Na estradzie zapanowała atmosfera podniecenia i niezdrowych emocji.

Rzecz ciekawa: w partiach, w których pianista i zespół grali oddzielnie, napięcie nerwowe znikało ustępując miejsca prawdziwemu muzykowaniu, lecz wystarczało najkrótsze spotkanie obu i już zacięta sprzeczka była kontynuowana. Zaiste w swym uporze byli to przeciwnicy, godni siebie. Szkoda tylko, że najbardziej ucieli na tym słuchacz.

ZASTĘPCA

Udana premiera

Zaledwie dwie większe imprezy sportowe odbyły się w minioną sobotę i niedzielę w Poznaniu — obie koszykarskie. Na dwóch frontach walczyli koszykarze i koszykarki krakowskiej Wisły, wychodząc obronną ręką ze wszystkich pojedynków. I chociaż zespoły Lecha i Olimpii, swą postawą, nie dostarczyły wielu powodów do zadowolenia, to jednak mogli się podobać pokaz koszykówki w wykonaniu gości. Drużyny krakowskie momentami grały na poziomie jakiegoś w Poznaniu dawno nie widzieliśmy, zbierając za to zasłużone oklaski publiczności.

Wydarzeniem skupiającym na sobie uwagę sportowej opinii były inauguracyjne pojedynki pierwszej i drugiej ligi koszykarskiej. Ta dyscyplina święci ostatnio w Wielkopolsce wiele sukcesów, czego wyrazem był m. in. awans zespołów Zagłębia i Olimpii do ekstraklasy.

Trzeba przyznać, że w pierwszych występach obie drużyny zasłużyły na pochwałę. Najbardziej obawialiśmy się spotkania Olimpii z zespołem mistrza Polski — Legią. Obawy okazały się nieuzasadnione. Gwardziści ponieśli co prawda minimalną porażkę, występy ich jednak spotkały się z aplauzem publiczności warszawskiej.

Nie zawiadli również oczekiwani koniśkich sympatyków pięściarstwa bokserzy Zagłębia. Zwycięstwo gospodarzy nie było może zbyt wyraźne, jednak walki były wyrównane i podobały się publiczności.

Trudno o jakieś generalne wnioski. Po pierwszej kolejce mistrzowskich spotkań, zaskoczeniem dla wszystkich była

dobra postawa beniaminków. Zwyciężyło przecież także Wybrzeże Gdańsk i Gwardia Wrocław. Może to świadczyć o prześunięciu się punktów ciężkości w tej dyscyplinie do innych ośrodków, oby z pożytkiem dla całoci polskiego boksu.

W Poznaniu odbyła się jeszcze jedna impreza, o której warto by coś więcej powiedzieć. Chodzi o finałowy mecz hokejowego turnieju o puchar „Expressu Poznańskiego”, pomiędzy „13” a SKS-em Borant. Nie spodziewaliśmy się aby uczniom ze Szkoły Podstawowej nr 13, mogli ktoś odebrać zwycięstwo, jednak imprezę trzeba uznać za udaną. W czasie kilkunastu dni trwania rozgrywek przez lodowisko przebiegło się ponad dwustu młodych chłopców. Mimo że dla części z nich było to pierwsze zetknięcie z prawdziwym kiem hokejowym to okazało się, że z tak licznej grupy można wybrać sporo młodzieży utalentowanej, nad którą warto popracować.

Nie przypadkowo też do finału awansowali reprezentanci „Borantu” — uczniowie Szkoły Podstawowej nr 60. Chociaż dyscypliną dominującą w tej szkole jest kolarstwo to jej uczniowie i na lodzie potrafili sobie nieźle radzić. Wynika z tego, że kolarskie sukcesy nie przesłaniają wychowawcom i nauczycielom szkoły z Naramowic celu, jakim jest wszechstronny rozwój sportowy wychowanków.

Pozostaje życzyć sobie podobnych turniejów także w innych dyscyplinach, z pewnością wtedy nie będzie problemów z naborem utalentowanej młodzieży do klubów i sekcji sportowych.

BOGDAN ZDANOWSKI

W kraju i na świecie

Ostatnią konkurencją rozgrywaną w Zakopanem mistrzostw Polski w skokach narciarskich i dwuboju klasycznym, był konkurs skoków na Dużej Krokwi. Za kończył się on sukcesem Stanisława Bobaka, który za skoki długości 97 i 107 m. uzyskał notę 224,6 pkt. Tytuł wicemistrza zdobył dwuboiści, Kazimierz Długopolski, a trzeci był Tadeusz Pawlusiak, Wojciech Fortuna zajął 7 lokatę.

W Krynicy odbyły się saneczkowe mistrzostwa Polski juniorów i młodzików. Drużynowo zwyciężyli saneczkarze SNPTT Zakopane, wyprzedzając Dunajec Nowy Sącz i Snieżkę Karpacz.

Trzy halowe rekordy Polski były plonem drugiego dnia eliminacji halowych mistrzostw Polski juniorów, rozgrywanych w hali AWF. 16-letnia Zofia Filip w biegu na 50 m. wyrównała rekord Polski seniorki czasem 6,3 sek. Dwa dalsze rekordy uzyskała Jolanta Januchta (Piast Gliwice) w biegu na 1000 m — 2:50,7 min., oraz w biegu na 300 m seniorów Walde mar Szlendeck (AZS) — 35,0 sek.

W Zakopanem odbyły się międzynarodowe zawody sprinterów w jeździe szybkiej na lodzie. W wieloboju zwyciężył Polak Jan Trzebunla.

Duży sukces odnieśli polscy saneczkarze podczas mistrzostw Europy rozgrywanych w Imst. W jedynkach kobiet Halina Kanasz wywalczyła srebrny medal, ulegając reprezentantce NRD Schumann. Drugi medal dla naszych barw wywalczyli mężczyźni Hurej — Piętrończyk w konkurencji dwójek. Polacy uplasowali się na trzecim miejscu, przegrywając z mistrzami olimpijskimi Włochami — Hildgartner — Plaikner oraz załogą NRD Rinn — Hahn.

Mistrzynią Europy w wieloboju łyżwiarskim została ponownie Holenderka Keulen-Deelstra, wyprzedzając Statkiewicz i Szelikową (obie ZSRR). Najlepsza z Polek — Malewiczka uplasowała się na 16 miejscu.

Podczas mityngu lekkoatletycznego w Seattle Amerykanka Larrieu poprawiła halowy rekord świata w biegu na 1 milę, uzyskując rezultat 4:34,6 min.

Dobrze spisali się polscy lekkoatleci startujący w mityngu halowym w Berlinie. Skok w dal zakończył się zwycięstwem Cybulskiego, który wynikiem 8 m ustanowił nowy halowy rekord Polski w tej konkurencji. (o-zb)

Reprezentantki Francji triumfują w St. Moritz

Efektownym sukcesem reprezentantek Francji rozpoczęły się narciarskie mistrzostwa świata w St. Moritz. W rozegranym w niedzielę slalomie gigantycznym Francuzki zdobyły dwa medale. Triumfowała 18-letnia Fabienne Serrat wyprzedzając Traudl Treichl (NRF) oraz swoją rodaczkę Jacqueline Rouvier. Porażkę poniosły natomiast Szwajcarki. Tylko jedna została sklasyfikowana i to na dalekiej 16 pozycji, a trzy pozostałe, w tym mistrzyni olimpijska Therese Nädig, nie ukończyły konkurencji.

W sumie z pierwszej grupy 6 zawodniczek nie ukończyło konkurencji. Narciarskie kroniki rzadko notują tego rodzaju wypadki. Po tych przykrych doświadczeniach członki, zawodniczki dalszych grup jechały już ostrożnie, niekiedy wręcz bronili się przed sypkością. Ostatnie w klasyfikacji miały czas prawie o 50 sek. gorzej od zwyciężczyni. (PAP)

W naszym obiektywie



Podziałem punktów zakończyły się derby poznańskich drugoligowców Warty i AZS-u. Na zdjęciu: Szarata i Wąsik (obaj AZS) asekurując piłkę aby nie wypadła z obreczy.



Wiosenna pogoda sprzyja treningom w terenie. W niedzielę nad Wartą spotkali się wioślarze Trytona (zdjęcie górne). Na trasie do Kórnik natomiast widzieliśmy w trakcie treningu kolarzy Lecha, pod wodzą trenera Marchewki (zdjęcie dolne).

Fot. (3) — K. Przychodźki



Tabele • Tabele • Tabele

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Wybrzeże — Legia	121:98
Polonia — Spójnia	87:92
Lech — Wisła	81:87
Lublinianka — Śląsk	76:86
Pogoń — Resovia	73:81

1. Wisła	19 34 1642—1511
2. Resovia	19 33 1648—1479
3. Legia	19 31 1678—1604
4. Śląsk	19 31 1595—1458
5. Wybrzeże	19 30 1744—1538
6. Lech	19 29 1516—1503
7. Polonia	19 26 1479—1560
8. Pogoń	19 25 1395—1630
9. Spójnia	19 25 1263—1476
10. Lublinianka	19 21 1440—1641

I LIGA KOBIEC

Polonia — AZS W-wa	72:48
LKS — Spójnia	64:65
Olimpia — Wisła	45:77
AZS Lublin — Lech	43:78
Włókniarz — AZS Poznań	50:75
1. Wisła	23 41 1834—1253
2. LKS	23 40 1626—1403

Boks

I LIGA

GRUPA I

Zagłębie Konin — Avia Świdnik	13:9
GKS Tychy — Gwardia (W-wa)	13:9
Gwardia Wrocław — Stal Stalowa Wola	13:9

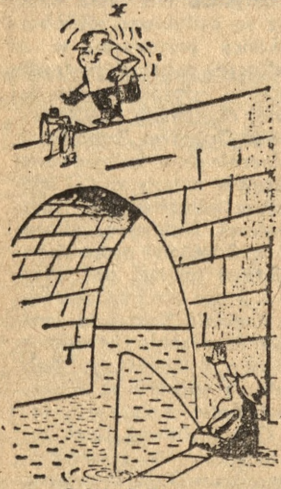
GRUPA II

Legia W-wa — Olimpia P.	12:10
GKS Wybrzeże — Carbo GL	16:6
BTS Bielsko — Turów	14:8

II LIGA

Proсна Kal. — Gwardia Z. G.	11:11
Sokół Pba — Zagłębie Lubin	8:14

HUMO? I SATYRA



— Stój! Spłoszysz ryby!

BIURO ZBYTU MEBLI

ul. Szczanieckiej nr 10, Poznań kod 60-216

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

CHODNIK BOUCLÉ

używany,

po imprezach wystawienniczych w ilości 2.800 m².

Cena do uzgodnienia.

Informacje telefoniczne pod nr 614-15.

1149-K1.

Praca Nauka

Pomoc do dziecka, przyjmę. Tel. 322-85. 19463g

Do dwójki starszych osób potrzebna pomoc umiędzająca samodzielnie sprzątać, warunki do omówienia — między 16—18, ul. Miła 11a. 19185g

Zatrudnię pracownika do przycięcia winorośli. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19280g.

Starszy wykwalifikowany ogrodnik lub z długoletnią praktyką, potrzebny zaraz. Mieszkanie zapewnię. Telefoniczny kontakt — Pleszew 411. 19537g

Malarzy i uczniów — zatrudnię. Przybyszewskiego 36 m. 10, godz. 17—19. 19385g

Tańców uczyć. Mickiewicza 27 m. 7a. 19255g

Studentki udzielają korepetycji z fizyki i matematyki. Tel. 621-29. 19425g

Kupno Sprzedaż

Kupię maszynę dzielną, najchętniej nową Veritas. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18121g.

Kupię bony PeKaO na Fiaty tel. 425-38. 18205g

Sprzedam betoniarke 200 l, taśmociąg 20 m, przyczepę do samochodu ciężarowego. M. Cwikła Ostrzeszów, Świerczewskiego 1, tel. 204. 192p

Sprzedam korzystnie biurko, szafę, bibliotekę, stół okrągły. Radosna 7 godz. 16—20. 18123g

Dwa fotele klubowe — bordo okazjonalnie sprzedam. Lodowa 3 m. 6 godz. 17—18. 18122g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104, 1972. Tel. 719-24. 18970g

Sprzedam części do Volks waga: szyby, aparaty zapłonowe, prądnicę, gaźniki i inne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18159g.

Skodę 1000 MB w bardzo dobrym stanie kupię tel. 672-716, po godz. 16. 18206g

Lokale

Młode małżeństwo bezdzietne pilnie wynajmie M-2 względnie pokój z umeblowaniem. Kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18114g.

Pracującemu młodemu panu, wspólny pokój wynajmę. Grunwald, Raciawicka 87. 19308g

Nieruchomości

Kupię działkę campingową 400—600 m², nad jeziorem pod budowę domu (okolicie Poznania). Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19241g.

Kupię domek jednorodzinny, połowę bliźniaczej ewentualnie 3 pokoje własnościowo w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18292g.

Sprzedam dom z ogrodem wolny, w centrum Słupcy. Informacje: tel. 232, Wrzesnia. 191p

Sprzedam działkę pod budowę o powierzchni 1084 m² na terenie Poznania z domkiem gospodarczym do zamieszkania i garażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18224g.

Sprzedam 3 hektary ziemi pszenno - buraczanej w mieście powiatowym pod Poznaniem. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19518g.

Sprzedam wózek głęboki. Tokarska 13 b m. 4. 18134g

Sprzedam okno skrzynkowe, stoły, łóżeczko, obraz, moździerz, zegar ścienny, duże garnki kamienne. Baranowska, Rocha 20 m. 1. 18167g

Kocioł c.o. camino 2 m² powierzchni ogrzewania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18189g.

Komunikaty

Sąd Powiatowy dla m. Poznania w Poznaniu, Wydział V Karny — podaje do publicznej wiadomości, że prawomocnym wyrokiem tego Sądu, z dnia 30 czerwca 1973 roku sygn. akt V. 2. Kp. 313/72 — oskarżona **Kazimiera Beska** urodz. 21 II 1926 roku w Szamotułach, córka Józefa i Anny z d. Brzoska, zamieszkała w Poznaniu, ul. Wołowska 35, została uznana za winną tego, że jesienią 1972 r. a przed datą 13 XI 1972 roku pomówiła oskarżyciela prywatnego Jana Beskę o to, że jest pijakiem, awanturnikiem oraz iż zawarł związek małżeński nielegalnie z Janiną Forystą, to jest o takie postępowanie, które mogło poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia prywatnego warsztatu rzemieślniczego. Jednocześnie Sąd przyjmując, że czyn oskarżonej wyczerpuje znamiona występkę opisanego w art. 17 § 1 kk na zasadzie powołanego przepisu skazał **Kazimierę Beskę** na karę 500 złotych grzywny. 1014-K1

Przetargi

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Poznaniu z siedzibą w Puszczykowie, ul. Dworcowa 41 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie PRZYŁĄCZENIA URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH do wspólnej sieci dla bazy przerobowej mas bitumicznych w m. Jeziorki, pow. Poznań. Dokumentacja techniczna do wglądu w siedzibie Zarządu.

Termin wykonania robót do dnia 15 marca 1974 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od chwili ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym o godz. 10.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 247-K2

Sprzedam sad opłotowany 2,5 ha — jabłonie, Czempin, ul. Krótka 2, pow. Kościan. 18339g

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, działkę 1000 m² oraz garaż Poznań — Junikowo. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17635g.

Sprzedam działkę budowlaną 1048 m², zadrzewioną, z altaną, Poznań — Luboń, ul. Fabryczna. Władomość: Mendelska, Poznań. Zależę 8 m. 8, po godz. 16. 19199g

Kierownictwo restauracji „Oaza” w Strzeszynie informuje: Zakład czynny od godz. 8—24. Czwartki, piątki, soboty, niedziele — dancing od 19—24. Polecamy smaczne potrawy, pielegnowane napoje. Dobry zespół muzyczny. Dojazd autobusem codziennie z ul. Przybyszewskiego, róg Dąbrowskiego. Parking — przed „Oazą” dozwolony. Ceny kat. III. 18549g

Orwochrom — barwne filmy pozytywowe, wywołuję w terminie 5 dni, wykonuję prace amatorskie czarno - białe z barwnych przezrocz. Jan Kotecki — Zakład Fotograficzny, Poznań, Ratajczaka 36 (na rożniku Czerwonej Armii). 19323g

Różne

Przewozy, specjalność przeprawy — wykonuję. Tel. 436-31. 19523g

† Dnia 4 lutego 1974 r. zasnął w Bogu nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 91

MARTA PFEIFFER

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Wrocławka 20 m. 11a. 19677g

† W dniu 3 lutego 1974 r. zakończył swój pracowity, wypełniony skromnością i uczynnością, wot, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś, teść, dziadek, śp.

FRANCISZEK MINGE

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążeni

żona, córki, syn z rodziną

Poznań, Bułgarska 41. 19711g

† Dnia 3 lutego 1974 r. zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

JÓZEF OSTWALD

emeryt PKP — muzyk orkiestry ZNTK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

żona z rodziną

Poznań, Galla 10 m. 6. 19676g

† Dnia 3 lutego 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z wielką cierpliwością, mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 79

ppor. rez.

ANTONI ŁAWNICKI

powstaniec wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. II. 1974 r. o godz. 16.15 na cmentarzu parafialnym na Starolecie.

W nieutulonym żalu

rodzina

Poznań, ul. Galla 2a m. 4. 19679g

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Przedsiębiorstwa Budownictwa Naftowego „NAFTOMONTAŻ” w Krośnie

zawiadamiają, że

NAGRODY

z zakładowego funduszu nagród za 1973 rok

wypłacane będą w lutym 1974 r.

Imienne listy nagród wywieszone będą w przedsiębiorstwie w okresie od 1 lutego do 10 lutego 1974 r.

Ewentualne reklamacje należy zgłaszać do Rady Robotniczej PBN „Naftomontaż”, w terminie do dnia 11 lutego 1974 r. 304-K2

Pracownicy poszukiwani

GOŃCA — CHŁOPCA — zatrudni natychmiast Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr — Poznań, ulica Grunwaldzka 19 — pok. 16. 1223-K1

Zespół Szkół Technicznych Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego — Warsztaty Szkolne w Poznaniu, ul. Świerkowa 10 (Dębica) — zatrudnia:

— ślusarzy remontu maszyn z kwalifikacjami zawodowymi i praktyką,

— formierza odlewnika z kwalifikacjami zawodowymi i praktyką.

Praca na jedną zmianę. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu.

Reflektujemy również na kandydatów zamieszkujących z możliwością codziennego dojazdu do pracy.

Zgłoszenia w sekretariacie. 1063-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego — Zarząd — przyjmie do przyjęcia zawodowców:

— BUFETOWEJ,

— KELNERA,

— ME. KUCHARZA.

W okresie szkolenia, które trwać będzie około 2 miesiące, uczestnicy otrzymywać będą wynagrodzenie wg stawek przewidzianych po wyuczeniu zawodu zgodnie z układem zbiorowym pracy pracowników przemysłu gastronomicznego.

Przedsiębiorstwo zapewni możliwość wyżywienia oraz dopłatę do biletów miesięcznych, je również zakwaterowanie w wynajętych kwaterach prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dz. Spr. Osobowych i Szkolenia PPPG Poznań, ul. Wielka 26, telefon 587-05, w. 3. 1018-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach w 23 wiosnie życia, przestało bić serce mojej najdroższej i nigdy niezapomnianej córki, mamusi i siostry, opatrzonej Sakramentami św., śp.

ELŻBIETY PALACZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 14.40 na cmentarzu komunalnym Miłostowo - Główna.

Strapiona

matka z rodziną

Poznań, Os. Piastowskie 86 m. 22, dawniej Poznań, Dziadoszańska 6. 19678g

† Dnia 3 lutego 1974 r. odszedł od nas po długich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 65, najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

LEON BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Dopiewie.

W smutku pogrążona

rodzina.

19653g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lutego 1974 r. zakończył swój niezwykle pracowity i pełen poświęceń żywot, przeżywszy lat 59, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek

LEON MICEWICZ

mistrz blacharsko - instalacyjny

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Wypiańskiego 18 m. 1. 19685g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1974 r. zakończył swój pracowity i pełen poświęceń żywot, przeżywszy lat 68 nasza najukochańsza mamusia, teściowa, siostra, babcia i prababcia

z DZIERŻBICKICH

MARIANNA JUSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona

rodzina

Poznań, Kordeckiego 26 m. 4. 19654g

W dniu 3 lutego 1974 roku zmarł długoletni pracownik Rozgłośni Polskiego Radia i Ośrodka Telewizyjnego w Poznaniu

FRANCISZEK MINGE

Zmarły rozpoczął pracę tuż po wojnie i był wierny naszej instytucji do ostatnich godzin swojego życia.

Zespół pracowników Radia i Telewizji w Poznaniu stracił serdecznego przyjaciela i kolegę.

Kierownictwo i pracownicy Rozgłośni PR i Ośrodka TV w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 lutego 1974 r. o godz. 9.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie. 1225-K1

Dnia 1 lutego 1974 r. zmarł nagle nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, śp.

WACŁAW SZALAPIETA

długoletni wychowawca młodzieży, emerytowany kierownik szkoły, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem 30-lecia LWP, Krzyżem Walecznych i Złotą Odznaką Miłośnika m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Staroleciecka 142 m. 2. 19600g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1974 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł, namaszczonej Olejami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, przeżywszy 87 lat

FRANCISZEK BOHN

Pogrzeb odbędzie się 5 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Sosnowa 25 m. 1. 19652g

† Dnia 3 lutego 1974 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzonej Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, śp.

MARIA BRESIŃSKA

I voto ZANDECKA

z domu NOWACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 14 z kościoła w Czempiniu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Czempin, ul. Długa 31. 19619g

Dnia 3 lutego 1974 r. zmarł w wieku 69 lat, opatrzonej Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ALBIN RZYSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym na Starolecie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Miechowska 19. 19605g

† Dnia 2 lutego 1974 r. odszedł od nas, przeżywszy 64 lata najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW WEJMAN

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

19655g

† Dnia 2 lutego 1974 r. opuściła nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 70 nasza najukochańsza, najtroskliwsza matula, teściowa i babunia, śp.

STANISŁAWA CIESIELSKA

wdowa po śp. Stanisławie

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pozostają

córka, syn, synowa i wnuczka

Poznań, Wawrzyniaka 3. 19598g

† Dnia 3 lutego 1974 r. odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 68 nasza najdroższa matka, żona, teściowa, siostra i babunia

MARTA KAPITAŃCZAK

z domu SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 14 na cmentarzu Główna-Miłostowo,

o czym zawiadamia z głębokim żalem

rodzina

Poznań, ul. Gnieźnińska 30. 19651g

† Dnia 2 lutego 1974 r. po ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 68 moja kochana żona, siostra, bratowa i najukochańsza cioteczka

ROZALIA WOJTKOWIAK

z domu KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Żabikowie,

o czym zawiadamia

mąż z rodziną

Luboń 3, ul. Wschodnia 3. 19588g

Książka fachowa pod dachem rolnika

Bez wiedzy fachowej nie może być mowy o wprowadzeniu do praktyki najnowszych osiągnięć nauki, o zwiększeniu efektywności pracy. Do tej pory ze zdobyczy wiedzy rolniczej korzystała niewielka grupa światłych rolników, większość poprzestaje na wykształceniu podstawowym, a czasami przerywa naukę wcześniej.

Lukę w poziomie wiedzy może w pewnym stopniu wypełnić czytelnictwo książek i czasopism rolniczych, gdzie bieżąco podawane są porady fachowe. Z rozmów z mistrzami pól i hodowl dowiadujemy się zazwyczaj, że czytają oni systematycznie po kilka czasopism fachowych, wypożyczają książki rolnicze z bibliotek, mają własne biblioteczki domowe. Chodzi o to, aby tego rodzaju postawy nie były wyjątkiem, lecz regułą w gospodarowaniu. Takie zadanie postawił sobie Wojewódzki Komitet Organizacyjny Miesiąca Książki i Prasy Rolniczej, któremu zależy nie tylko na popularyzacji literatury fachowej w lutym, lecz w ciągu całego roku.

Wielkopolska w ubiegłym roku wysunęła się na drugie miejsce w kraju w kolportażu książek rolniczych. „Dom Książki” zdołał sprzedać ponad 25 000 egzemplarzy literatury rolniczej wartości 7,6 mln zł. Największy udział w tym miało Wojewódzkie Księgarnia Rolnicza, która rozprzedała przeszło 9 000 egzemplarzy za około 2,8 mln zł.

Obecnie chodzi o to, aby jeszcze zwiększyć kolportaż. W tym celu wyszły się w lutym 30 000 ofert nowości wydawniczych do potencjalnych odbiorców.

Przydałaby się większa aktywizacja sprzedaży literatury rolniczej w placówkach gminnych spółdzielni, sklepach, klubach rolnika, gdzie nierzadko jest mały wybór nowości; to samo dotyczy klubów „Ruchu”.

Największe obowiązki popularyzacji literatury rolniczej spoczywają na księgarniach „Domu Książki”, a ponadto bibliotekach powszechnych. To one muszą rozszerzać stale swój księgozbiór, udostępniać go czytelnikom. Obecnie litera-

tura rolnicza stanowi 10 procent zasobów bibliotek terenowych.

W Miesiącu Książki i Prasy Rolniczej — lutym, następnie w maju i czerwcu, a także w okresie szkolenia jesienno-zimowego — jest okazja do organizowania licznych wystaw, konkursów, quizów, spotkań z naukowcami, specjalistami.

Ofensywę popularyzatorską zapowiada Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczeń w Sielinku (powiat nowotomyski). Odpowiadając generalnie za poradnictwem rolnicze, wysyła do 1500 stałych adresatów egzemplarze własnych wydawnictw rolniczych lub pokrewnych instytucji. W ten sposób dociera na wieś wielkopolską około miliona druków ulotnych. W Sielinku jest biblioteka fachowa licząca 12 000 tomów, z której można korzystać na miejscu lub wypożyczyć książki. Szczególnie jest przydatna dla młodzieży studiującej i uczącej się zaocznie, dla wykładowców szkół rolniczych.

W rozpoczętym właśnie roku książki i prasy rolniczej, który potrwa do marca 1975, chodzi o taką koordynację wysiłków różnych instytucji, aby osiągnąć możliwie największy efekt. Dotyczy to zarówno zakupów książek rolniczych do bibliotek publicznych, doboru i selekcji tytułów, jak i przekazywania księgozbiorów poszczególnych instytucji do tych bibliotek terenowych. Trzeba powyciągać książki z zakurzonych szaf i kątów i udostępnić szerzej czytelnikom. Przy tej okazji wyeliminuje się pozycje przestarzałe. Wiedza rolnicza musi być aktualizowana, inaczej trzymanie się starych poglądów może przynieść więcej szkody niż pożytku praktyce rolniczej. (emp)

Nasi laureaci

Dla każdego coś

Ślawa o dobrym zaopatrzeniu tego sklepu dotarła nawet do Poznania. Mowa o placówce Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” nr 18 w Gnieźnie, mieszczącej się przy ulicy Warszawskiej 10. Chyba żaden sklep nie zwiększył w takim stopniu obrotów w ostatnich latach jak właśnie ten. Kierowniczką — Jadwigą Tomczak cytuję liczbę: cztery lata temu obroty wynosiły 900 000 złotych rocznie. Plan na rok bieżący przewidywał 6,8 miliona złotych. Wzrost więc rekordowy, ponad siedmiokrotny, a 900 000 zł wyniósł utarg uzyskany w grudniu 1973!

Sklep sprzedaje artykuły bieliźniarskie. Półki przyciągają oko kolorową ekspozycją, różnorodnością asortymentu. Kie-

rowniczka zapytana o tajemnicę tak wielkiej dynamiki sprzedaży, odpowiada, że wynika ona ze znajomości gustów klienta. Długoletnia praca w tej branży pozwoliła jej nawiązać sporo kontaktów, zarówno z hurtownikami jak i bezpośrednio z producentami. Sprzyja temu także udział w Targach Krajowych.

Takich handlowców potrzebujemy więcej. Nie też dziwnie, że załoga sklepu numer 18 WSS z Gniezna została wyróżniona medalem i dyplomem HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI we współpracy z Handlowcami naszego województwa.



Na zdjęciu: od lewej kierowniczka Jadwiga Tomczak i sprzedawczyni Barbara Filipowicz. W sklepie tym pracuje również Maria Grabska. (k)

Fot. — K. Przychodźki

szkoli: „Kubuś Puchatek” — fragment baśni A. Aleksandra Milne’a; 10 Kto się z czego śmieje; 10:30 W. A. Mozart — Kwartet smyczkowy C-dur KV. 465; 11 Dla kl. VI (jęz. polski): „Czy wszędzie gra się tak samo?” — rep. literacki; 11:35 Rodzinny tor prze szkół; 11:40 Skrzynka poszukiwani rodzin PCK; 11:45 Od Tatr do Bałtyku; 13 Dla kl. III i IV (wychowanie muz.) — Muzyczne obrazy; 13:20 Mikrocitał M. Magomajewa; 13:35 „Człowiek, który chciał się stać niewidzialnym” — odc. 1 opow. M. Renarda; 13:55 Mini przegląd folklorystyczny — dziś Szwajcaria; 14 Więcej: lepiej, taniej; 14:15 Tu Radio Moskwa; 14:35 Z estrady Warszawskiej PWSM; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15:40 „Zagadki muzyczne”; 16 „Urządzenie Ziemi”; 17:25 Aud. społ.; 17:40 Z cyklu: „Postawy i działania”; 17:50 Radioexpress; 18:05 Poznański Chór Chłopięcy w d. J. Kurczewskiego; 18:40 Drogi poznania — „Nieuchwytnie cząstki materii”; 19 Kwa drans jazzu; 19:15 Język angielski; 19:30 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Miłość do literatury”; 20:30 Poeta i jego świat — Władysław Broniewski; „Dwa ogrody”; 21 Kwadrans muzyczny Karola Strömgera; 21:15 Reportaż literacki Andrzeja Zdanowskiego; „Paryżanka w Warszawie”; 21:55 Rozmowy o wychowaniu; 22:05 Muzyka w teatrze; 22:30 Kalendarz kulturalny; 23 Z twórczości Jana Sebastiana Bacha; 23:35 Co słychać w świecie; 23:40 Z muzyki XX wieku — Witimir Trifunovic — 4 Syntezy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2, 5, 5.

PROGRAM II: 7:35 W radiowym trybie; 8:35 Mój dom, moje osiedle; 8:55 Muz. spod strzechy; 9 Dla kl. IV lice (zajęcia fakultatywne grupy geograficzno-ekonomiczne); 9:20 Z onerowej twórczości Claudio Monteverdiego; 9:40 Dla przed

PROGRAM III: 7:30 Sudańskie spotkanie — gawęda; 7:40 Muz. zegarynka; Poznań 66,62 MHz od godz. 8:05—15 przerwa konserwacyjna radiostacji; 15:10 Muzyczne zagadki błyskawiczne; 15:30 Radio dla każdego; 15:45 Poczta dźwięku z Paryża; 16 Powracająca melodia; 16:25 Solo na skrzypcach elektrycznych — Don „Sugar Cane” Harris; 16:45 Nasz rok 74; 17:05 „Koniec projektu Arka” — odc. 16; 17:15 Mój magnetofon; 17:40 Kronika szybkiego odwrotu — faktomaty; 18 Ragi Gabora Szabo; 18:10 Rozszyfrowujemy piosenki; 18:30 Polityka dla wszystkich; 18:45 Piosenki na głos z gitarą; 19:05 Wiersze śpiewane Leśmiana; 19:20 Książka tygodnia — Julian Kawałec; „Wielki festyn”; 19:35 Muz. poczta UKF; 20 Muz. kolekcja zamków i katedr — San Petronio w Bolonii; 20:40 Język niemiecki; 20:55 Przebieg za przebojem; 21:25 C. Debussy: dwa tańce na harcie i orkiestrę; 21:40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21:50 Opera tygodnia — Karol Maria Weber; „Wolny strzelec”; 22:05 Śpiewa Sergio Endrigo; 22:15 Pow. w wyd. dźwięk. „Emancypantki”; B. Prusa; 22:45 Sami tego chcieliście; 23 Wiersze Ludmily Marjańskiej; 23:05 Igor Strawiński — Symfonia psalmowa; 23:30 „Śladki sen” zespołu Jethro Tull; 23:50 Śpiewa Ricet Barriere.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6:30 — TTR — Wskazówki metodyczne — 1. 7;

Ceramika z pingwinem

Czy wiecie, że w Kole produkuje się najlepsze w kraju wyroby ceramiki sanitarnej (wyposażenia łazienek)? Ocenę taką wydał Polski Komitet Normalizacyjny, Instytut Branżowy, a także klienci, chociaż ci poszukują jedynie nowoczesnych form tych wyrobów, nie interesując się bliżej producentem.

Coraz szybsze tempo rozwoju budownictwa mieszkaniowego i coraz wyższy standard mieszkań stawia przed tym przemysłem zwiększone zadania. Na ten temat rozmawiamy z dyrektorem Zakładów Ceramiki w Kole, Januszem Druce, który już 14 lat pracuje w tej fabryce.

— Jakże nowości zaoferuje w tym roku wasz zakład?

— Przede wszystkim tzw. kompakt, czyli specjalny wzór muszli ustępowej wraz ze zbiornikiem spłuczkowym z tworzywa. Zaletą tego urządzenia jest, że w zbiorniku nie się nie może zepsuć, woda spływa szybko, cicho i dużym strumieniem bez względu na ciśnienie w sieci; montaż urządzenia jest niezwykle łatwy i może ono być zainstalowane w domu przez niefachowca. Zakład kompletuje je urządzenia wraz z armaturą i sedesem z tworzywa. Całość bardzo estetyczna. Sądzę, że muszle takie znajdują się nie tylko w nowych mieszkaniach, ale i hotelach.

W naszych zakładach produkujemy 11 rodzajów muszli, do stosowanych do różnego układu sieciowego, bo co woiwódcy two to inny układ. Obecny wzór wdrożony do produkcji w tym roku, jest uniwersalny. Mamy zamiar wyprodukować 5 000 sztuk.

— Czasem spotyka się w sklepach kolorowe umywalki i inne elementy łazienkowe. Znikają błyskawicznie. To także z Kole?

— Jeżeli z firmowym znakiem pingwina — to wszystko z Kole. W tym roku wychodzimy na rynek z inną nowością: umywalkami i muszlami na zewnątrz w pastelowych kolorach: seledyn, róż i błękit, załobienia są natomiast białe. Coraz więcej też produkujemy ceramicznej galanterii do łazienek, jak kafelki z haczykami

na ręczniki czy półeczkami na mydło lub szczotki do zębów. — Wasz zakład produkuje także ceramikę stołową i dekoracyjną, jak patery, wazon, świeczniki. Czy w tej dziedzinie również można spodziewać się nowości?

— Możliwość produkowania szerokiego asortymentu wyrobów są ograniczone, fabryka bowiem jest stara i niektóre hale wybudowane zostały przed ponad 130 laty. Planujemy zlikwidować produkcję fajansu stołowego, ale utrzymać wyroby dekoracyjne z motywami wzornictwa wielkopolskiego. Obecnie duży wpływ mają ludowe motywy z Kujaw. To przecież prawie za miedzą. Chcemy kształtować gust społeczeństwa, organizując wystawy z ręcznie malowaną ceramiką dekoracyjną. Dotychczas we cieszyli się dużym zainteresowaniem.

Rozmawiała:

ZOFIA DOHNKE

Dla obornickich załóg

Dyplomy za dobrą pracę

W gospodarce pow. obornickiego nastąpił w ub. roku znaczny przyrost produkcji, o czym świadczy przekroczenie globalnych zadań o 16,7 proc. i wzrost wartości produkcji w stosunku do 1972 roku o 42 mln zł. Nadszpiewane efekty przyniosła realizacja zobowiązań produkcyjnych w ramach „Banku 30 miliardów”, który załogi wzbogaciły o łączną kwotę 558,8 mln zł, czyli o połowę większą, niż zakładano na początku ub. roku. Wiek szos tej nadplanowej produkcji przeznaczono na zaspokojenie rynku krajowego, dynamizując też eksport.

Zakłady, które szczególnie wyróżniły się w wykonaniu dodatkowej produkcji dla „Banku 30 miliardów”, odwdzięczyły się dyplomami i nagrodami. Otrzymali je 6 zakładów: Obornickie Fabryki Mebli, Zakłady Mięsne w Obornikach, Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet-Rofama” i Maszarnia Rejonu WSS „Społem” w Rogoźnie oraz Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowanogólinie i RSP Ocieszyn. (bop)

Z Leszczyńskiego

Młodzi miłośnicy przyrody

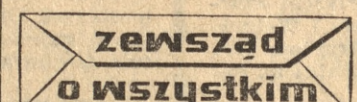
Jeden z najlepszych w Wielkopolsce leszczyński Oddział Powiatowy Ligi Obrony Przyrody ma na swym koncie godne uwagi osiągnięcia w dziedzinie prac społeczno-użytecznych, wykonanych przez szkolne koła LOP.

W ub. roku zasadzono m. in. tysiące drzew, krzewów, założono setki metrów żywopłotów, szkółek leśnych, przeprowadzono pielęgnację upraw na obszarze przeszło 26 ha. Wykonano i zawieszono także 470 skrzynek lęgowych, założono 1 077 karmników dla ptactwa, wyłożono ponad 8 000 kg karmy dla zwierząt i ptactwa łownego, likwidowano siodła i wnyki.

W ramach opieki nad zieleńcami i parkami, a także nad miejscami pamięci narodowej, członkowie szkolnych kół LOP

z Leszczyńskiego przepracowali ponad 3 600 godzin.

W konkursie na najlepiej pracujące szkolne koła LOP w minionym roku szkolnym w powiecie zwyciężyło Kackowo (zajmując także drugie miejsce na szczeblu wojewódzkim), a w Lesznie najlepszą okazała się szkoła nr 10 z Osiedla Grunwald. (r)



NA NFOZ — Z NADWYZKĄ

CHODZIEŻ. Mieszkańcy powiatu chodzieskiego ofiarne świadczyli w ub. roku na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, zajmując pod tym względem czołową pozycję w Wielkopolsce. Zamiast zaplanowanych 1 437 tys. zł wpłacono 2 261 tys. zł. Na zbiorowej liście najlepsze wyniki uzyskali w kolejności mieszkańcy gminy Szamocin, miast — Chodzież i Margonina. Środki NFOZ przyspieszyli m. in. budowę ośrodka zdrowia w Wyszynach, modernizację szpitala powiatowego i rozpoczęcie budowy przychodni w Margoninie. (bop)

DZIEŃ HANDLOWCA

LESZNO. Z okazji Dnia Handlowca wyróżniono odznaczaniami zasłużonych pracowników leżyczńskiego Oddziału WPHS. Erazmowi męda „Za Zasługi dla Obronności Kraju” otrzymał Konrad Klupsz, odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” Stefan Wójcicki, a odznakę „Zasłużony Pracownik Handlu i Usług” Karol Kaćmerek i Sylwester Łaszczyński. Ponadto kilkunastu pracowników WPHS wyróżniono odznakami „Wzorowego Sprzedawcy” i dyplomami uznania. (r)

SZKOLNA OLIMPIADA ZAKOŃCZONA

ŚRODA. W auli Liceum Ogólnokształcącego odbyły się szkolne eliminacje XV Olimpiady o Polsce i Świecie Współczesnej. Zwycięzcą finałowych rozgrywek: Marek Szafranski, Medorad Jung,

Aleksander Wiczeorek, Andrzej Jagielko i Rafał Hoffmann będą reprezentować średkie liceum na eliminacjach okręgowych. W części artystycznej olimpiady wystąpił z bogatym repertuarem licealny zespół muzyczno-recytatorski. (zkr)

NOWE KLUBY ROLNIKA

OSTRÓW. Ostatnio z inicjatywy młodzieży i przy pomocy miłośników powstały w pow. ostrowskim 2 kluby rolnika we wsi Wielowieś i Świętoch. O nowoczesne wyposażenie tych placówek zadbały miejscowe GS-y; powołane nowe rady klubów myślą już o zmontowaniu zespołu artystycznego. (bop)

Obecnie działa w tym powiecie 39 klubów wiejskich „Ruch” i „Rolnika”, a w nich około 50 zespołów artystycznych, oświatowych i kół zainteresowań. Ma w tym swoje zasługi Powiatowa Poradnia Pracy Kulturalno-Oświatowej. Sama zaś młodzież deklaruje czynny społeczny i prepopulacyjny udział w własnym zakresie remonty placówek. Znalazły się też środki finansowe w kasach GRN i GS na poważniejsze remonty i wyposażenie klubów. (tl)

DYREKTORSKA NIEDZIELA

ROGOŹNO. Dla uczczenia zbliżającej się X konferencji ZW ZMW młodzieży „Rofamy” zorganizowała tzw. ZMS-owską niedzielę dyrektorską. W godz. 7—11 — 88 członków tej organizacji pracowało na wszystkich stanowiskach prac w zakładzie, m. in. przy przygotowaniu dokumentacji na suszarnie, wypisywaniu metek, książek gwarancyjnych, układaniu materiałów hutniczych, malowaniu oraz przy pracach takserskich, frizerskich i wiertarskich. Wartość prac wyniosła 146 177 zł. (tin)